

WSTĘP

I

Tytuł książki nawiązuje do wybitnych osiągnięć polskiej teorii literatury. Chodzi przede wszystkim o koncepcję *quasi-sądów* Romana Ingardena – sformułowaną w jego najbardziej znanej rozprawie, *Das literarische Kunstwerk* (1931) – i o dyskusję, która się wokół tej koncepcji toczyła i w jakiejś mierze trwa do dziś. Zrodziło się z niej wiele interesujących i ważnych ujęć problemu prawdy w literaturze, by wspomnieć prace takich badaczy, jak: Waław Borowy, Władysław Stróżewski, Henryk Markiewicz, Jerzy Pelc, Jerzy Kmita, Katarzyna Rosner, Michał Głowiński, Kazimierz Bartoszyński, Jerzy Ziomek czy Danuta Ulicka. Termin „*quasi-sądy*” wszedł na trwałe do słownika literaturoznawstwa polskiego i nie tylko polskiego, choć koncepcja, która się z nim łączy, od początku budziła różnego typu zastrzeżenia, zwłaszcza u badaczy ceniących po-znawczy wymiar literatury.

Wydawać by się mogło, że problematyka prawdy w literaturze nawiązująca do teorii Ingardena jest pojęciowo opanowana i ustabilizowana, przynajmniej w zakresie zarysowanych stanowisk, i nie budzi już dziś tak żywych dyskusji jak niegdyś. Więcej, można by sądzić, że wobec nowych sposobów rozumienia literatury i badań literackich myśl Ingardena stała się mało atrakcyjna czy wręcz „anachroniczna” i z tego powodu będzie pomijana. Wiele zamieszczonych w tej książce prac – także badaczy młodszego pokolenia – świadczy o czymś zupełnie przeciwnym. Można koncepcję *quasi-sądów* krytykować, odrzucać, a nawet zwalczać, nie można jednak w poważnej dyskusji nad prawdą w literaturze przejść obok niej obojętnie. Pod tym względem niniejsza publikacja jest w ja-

kimś stopniu świadectwem ciągłości dyskusji polskich literaturoznawców nad koncepcją powstała przed niemal 80 laty, mimo iż przesunął się punkt ciężkości tej debaty w stosunku do lat 30., 60. czy 70., w których przybierała ona szczególnie na sile. Dodajmy, że z polskich klasycznych już tekstów podejmujących tytułową problematykę nie tylko wypowiedzi Ingardena są przywoływane na kartach tej książki. Dyskutowane są zwłaszcza prace Stróżewskiego, Ziomka, Markiewicza, Rosner i Pelca.

Rozumienie prawdy literackiej niemalże od początków zachodniej refleksji nad sztuką słowa w dużej mierze zależne było od filozoficznych kontekstów i dominujących paradygmatów poznawczych. Nie inaczej dziś. Polskie dyskusje nad prawdą w literaturze już od dłuższego czasu pozostają pod wpływem filozoficznej i literaturoznawczej myśli płynącej z Zachodu – bardzo zróżnicowanej i heterogenicznej. Trudno mówić o jakimś wspólnym kontekście rozumienia prawdy w literaturze w obliczu tej wielości. Niemniej jednak pewien rys innego sposobu myślenia o tej problematyce niż sposób wypracowany w dyskusji z Ingardenem jest widoczny, także w pracach zamieszczonych w niniejszej książce. Rys ten, najogólniej mówiąc, uwidacznia się w dwóch pozornie przeciwstawnych, faktycznie zaś warunkujących się tendencjach myślowych. Z jednej strony mianowicie, daje się zaobserwować nad wyraz mocne dowartościowanie funkcji poznawczej literatury, z drugiej – negatywne przewartościowanie klasycznego pojęcia prawdy i całego związanego z nim modelu poznania – modelu, w którym literatura jako dziedzina twórczości sytuowana jest w opozycji do nauki i filozofii, bądź przypisuje się jej suplementarne i incydentalne wartości poznawcze. Odwołując się do diagnozy Danuty Ulickiej, można tę pierwszą tendencję zaprezentować następująco: „literatura zaczęła być figurą poznania, nauka zaś stała się fikcją, narracją, konstrukcją, perswazją, ideologią bądź retoryczną grą językową”¹. Nie jest to, rzecz jasna, proste odwrócenie ról, czy cudowne zastąpienie przez literaturę nauki w jej funkcji poznawczej, można natomiast w takiej rekompozycji ról poznawczych widzieć wynik działania silnych prądów myślowych zmierzających do podważenia lub co najmniej pragmatycznego zdemokratyzowania prawdziwościowego modelu poznania, w którym przeciwstawienie literatury i nauki wydawało się stabilne.

¹ D. Ulicka, *O funkcji poznawczej literatury i wiedzy o literaturze (tezy do przyszej antropologii literaturoznawstwa)*, w: *Literatura i wiedza*, red. W. Bolecki, E. Dąbrowska, Warszawa 2006, s. 9.

Współczesny sceptycyzm wobec prawdy ma wiele przyczyn i uzasadnień, nie tylko natury rozumowej. Nie sposób ich tu wyliczyć. Jedną z nich widzieć można w argumentacjach podważających podstawowe opozycje „paradygmatu poznawczego”, takie jak: prawda – fałsz, fikcja – rzeczywistość, podmiot – przedmiot, rozwiniętych głównie za sprawą dekonstrukcjonizmu, drugą – w zmianie podejścia do problematyki języka, jaka dokonywała się w filozofii i humanistyce drugiej połowy XX wieku i którą niekiedy nazywa się „zwrotem językowym w filozofii”. Język w myśl tego podejścia staje się nieredukowalną i według wielu nieprzekraczalną kategorią determinującą ludzkie poznanie, a także ludzki świat i doświadczaną przez człowieka rzeczywistość. W takim kontekście traci wyrazistość przeciwstawienie fikcji i rzeczywistości, skoro bowiem zarówno fikcja, jak i rzeczywistość są – by tak powiedzieć – eksudowane przez język, to rozróżnienie między nimi ulec musi co najmniej zatarciu, a tym samym problematyczne staje się klasyczne, „korespondencyjne” pojęcie prawdy. Na tym tle język literatury okazuje się bardziej atrakcyjny poznawczo niż język nauki, mocą bowiem swej polisemicznej komplikacji, metaforyczności i antynomiczności w dużo wyższym stopniu odzwierciedla aporie ludzkiego poznania i lepiej wyraża sceptycyzm co do możliwości ich przewyciężenia. W tym znaczeniu twórczość literacką uznać można za dziedzinę modelowania aporetycznej świadomości poznawczej, dla której prawda jest „nierozstrzygalna”. Współczesna literatura postmodernistyczna – jak się wydaje – jest koncepcyjnie pochodna od takiego właśnie rozumienia relacji język – rzeczywistość. Drogą interpretacji wszakże można to rozumienie rozszerzyć na całą dziedzinę twórczości literackiej.

Jest też i drugi wymiar takiego ujęcia prawdy w literaturze. Skoro wobec braku „punktów stycznych” między językiem a rzeczywistością niemożliwe staje się obiektywne poznanie tej ostatniej, szczególnej wagi – właśnie poznawczej – nabiera świadectwo doświadczenia, czyli literacki zapis podmiotowego przeżycia rzeczywistości. Doświadczenie ewokowane przez literaturę, które wyraża się w wielu formach i dotyczy różnych wymiarów rzeczywistości, które więc może być osobiste lub zbiorowe, egzystencjalne, kulturowe, dziejowe, społeczne, religijne, polityczne, seksualne, ewokowane świadomie lub nieświadomie – takie doświadczenie otwiera pole prawdy jednostkowej i subiektywnej, pochodnej wobec determinacji kulturowych i historycznych, artykułowanej za pomocą literackiej fikcji lub ponad fikcją, jak w literaturze faktu –

prawdy, która w akcie komunikacji literackiej włącza w świat podmiotowego przeżycia czytelnika, żądając od niego trudu zrozumienia i zaangażowanej odpowiedzi. Tak rozumiana prawda zakłada, że komunikacyjny proces, w którym podmiotowe doświadczenie ewokowane przez tekst podjęte zostaje przez czytelnika i włączone w intelektualny i duchowy wymiar jego życia, sam jest szczególnego rodzaju doświadczeniem – nieobojętym dla odbiorcy, angażującym jego umysł i wolę. Literatura jako doświadczenie jest zatem śladem ludzkiego życia i zarazem – by tak to określić – dziedziną jego czytelnicznych poświadczeń. Można sądzić, że to hermeneutyczne w istocie pojęcie doświadczenia często zastępuje w dzisiejszej terminologii literaturoznawczej kategorię prawdy i funkcji poznawczej literatury pojmowanych jako przeciwstawne lub suplementarne wobec poznania filozoficznego i naukowego.

Rzecz jasna, nie wszystkie teksty zamieszczone w niniejszej książce wyrastają z inspiracji wyżej opisanych. Czytelnik odnajdzie w niej całą gamę różnych stanowisk, dialogujących ze sobą, wchodzących w spór, bądź też wzajemnie się wspierających. Pole szczegółowych odniesień inspiracyjnych jest bardzo szerokie – od fenomenologii Ingardena i neotomizmu, poprzez współczesną logikę fikcji, różne nurty poststrukturalizmu, pragmatyzm, antropologię, postkolonializm aż do współczesnej refleksji nad Holocaustem. Tekst o prawdzie w rzeczywistości wirtualnej internetu zapowiada już całkiem nowy wymiar zagadnienia. Ta różnorodność, której towarzyszy niejednokrotnie temperatura polemiki, świadczy, że problematyka prawdy w literaturze daleka jest od spetryfikowanej zgodności stanowisk.

Książka o prawdzie w literaturze wpisuje się w szereg zespołowych publikacji poświęconych tematowi prawdy, które ukazały się w Polsce w ostatnich paru latach. Wymieńmy tylko niektóre: *Prawda natury – prawda sztuki*, pod redakcją Ryszarda Kasperowicza i Elżbiety Wolickiej (Lublin 2002), *Wiedza a prawda*, pod redakcją Aliny Motyckiej (Warszawa 2005), *Literatura i wiedza*, pod redakcją Włodzimierza Boleckiego i Elżbiety Dąbrowskiej (Warszawa 2006), *Prawda a metoda*, pod redakcją Janusza Jaskóły i Anny Olejarczyk – cz. I: *Aporie myśli współczesnej* (Wrocław 2003), cz. II: *O prawdzie* (Wrocław 2006).

Wszystkie one, jak sądzimy, świadczą o potrzebie – być może pokoleniowej – przemyślenia kwestii prawdy na nowo, w nowych uwarunkowaniach humanistyki, filozofii i literaturoznawstwa.

II

Materiał zgromadzony w książce został podzielony na cztery części. Część pierwsza pt. *Teorie i stanowiska* zawiera prace, których problematyka koncentruje się wokół teoretycznych aspektów zagadnienia prawdy literackiej. Zasadnicze napięcie tego rozdziału tworzy się pomiędzy poglądami, których autorzy uzasadniają wagę klasycznej koncepcji prawdy w dziedzinie twórczości literackiej, a stanowiskami sceptycznymi wobec możliwości takich rozwiązań. Bieguny tego napięcia wyznaczają artykuły Andrzeja Stoffa i Erazma Kuźmy oraz wspólny tekst Jarosława Płuciennika i Leszka Karczewskiego. Z jednej strony mamy więc analogiczną teorię literatury („Zastosowanie w teorii pojęcia analogii pozwala przywrócić personalistyczną perspektywę ujęcia samej literatury i wymaga rozpatrywania jej zawsze w horyzoncie prawdy”), z drugiej – konstruktywizm („nie należy pytać, co to jest prawda, lecz jak to słowo jest używane. Wtedy okazuje się, że prawda jest konstrukcją”) i pragmatyzm, który jest prezentowany przez autorów jako stanowisko najbardziej otwarte i tolerancyjne („Prawda pragmatyczna w literaturze daje każdemu wolność posiadania swojej fajki – nabitej takim tytoniem, jaki lubi”) – choć na marginesie zauważmy, nie wszystkie fajki są równe („W literaturze nie ma miejsca dla esencjalnej prawdy klasycznej, bądź jakkolwiek pojętej prawdy objawionej [...] czy ostatecznej”). Rysujące się uzasadnienia dla wyrażanych poglądów w przywołanych tu tekstach i wielu innych artykułach wyznaczają pole żywej we współczesnym literaturoznawstwie dyskusji, w której oprócz argumentacji logicznej i metodologicznej ważny udział ma także argumentacja aksjologiczna.

Teksty zamieszczone w części drugiej *W kręgu poetyki i krytyki* podejmują przede wszystkim aksjologiczne problemy prawdy w powiązaniu z dystynkcjami rodzajowymi i gatunkowymi literatury. Janusz Miśiewicz wraca do ciągle, jak się okazuje, aktualnego zagadnienia prawdy poetyckiej próbując rozważyć je na nowo i polemizując w tej kwestii zarówno z tezami Ingardena, jak i postmodernistów, a także wiążąc istotę prawdy poetyckiej z kategoriami poetyckości, figuratywności (metaforyczności) oraz specyficznymi kwalifikacjami metafizycznymi. Bernadetta Kuczera-Chachulska, pamiętając wciąż o inspiracjach Ingardena, szuka ich rozwinięcia i dopełnienia w myśli hermeneutycznej. Twórczo odnosi się do nich także Witold Sadowski, badający prawie nie podejmowane wcześniej zagadnienie relacji między prawdą a tonem wypowiedzi

wierszowanej. Zetknięcie żywiołu narracyjnego z fenomenem prawdy rodzi w pierwszym rzędzie pytanie o status poznawczy tekstu narracyjnego – pisze o tym Maciej Gorczyński, a interesujący splot popkultury, fikcji i sensacyjności obecny w przekazach współczesnej powieści popularnej bada Mariusz Kraska. Wojciech Kaczmarek rozważając prawdę w teatrze wprost odwołuje się do języka teologicznego, sięgając po „teodramatykę” Hansa Ursa von Balthasara jako wzorzec przekładu prawdy teologicznej i antropologicznej na język dramatu i teatru. Dział ten zawiera także artykuły analizujące zagadnienie prawdy w dyskursie krytycznoliterackim dwudziestolecia międzywojennego (Stefana Kołaczковского i Karola Ludwika Konińskiego).

W części trzeciej *Między świadectwem a kreacją* znajdują się artykuły z obszaru pogranicza między literaturą a historią oraz literaturą a intymistyką. Poświęcone są one dwóm mocno nacechowanym aksjologicznie problemom: prawdy w tekstach ewokujących doświadczenie Zagłady oraz prawdy w dziennikach osobistych pisarzy. Rudymetarna obserwacja literatury o Szoa pozwala wyodrębnić w niej podstawowe elementy apokaliptycznego obrazowania: dym i popiół (i związane z nimi toposy: ludzi w dym i popiół przemienionych) – które znajdują czasem przeciwwagę w obrazach ocalającej pamięci i księgi (w toposach utworów-macew i ludzi-ksiąg czy raczej ludzi w księgi wpisanych). Cel literatury o Szoa to zachować w pamięci tych, których twarze zniknęły w dymie, wpisać w księgę tych, których imiona można już tylko odczytywać z popiołów. Jak zaświadcza wielu autorów, pisanie po Szoa wynika właśnie z tego imperatywu świadczenia, mówienia prawdy, konieczności postawienia w słowie nagrobka-macewy (Elie Wiesel, Julian Strykowski), przymusu utrwalania, recytowania imion (Edmond Jabès, Jerzy Ficowski). Wyznania te nie uchylają jednak pytania o prawdę pozostawionego zapisu i stosowność fikcjonalizacji przeżyć granicznych. Badacze podejmujący w książce te powracające w dyskursie o Holokauście problemy borykają się właśnie z kwestiami stosowności, granic i możliwości reprezentacji, sensowności i wartości „literaturyzacji” przeżyć traumatycznych w odniesieniu do literatury polskiej. Wskazują na istotne rozróżnienie autentyczności i wiarygodności (Beata Przymuszała, Sławomir Buryła), pozwalające w utworze nieautentycznym (jak np. w sfałszowanych wspomnieniach Binjamina Wilkomirskiego) dostrzec jego wiarygodność. Uogólniając, pozwalają ostatecznie uznać i zachować wartość literackiej ekspresji, siły wyobraźni i empatycznego utożsamienia, uznać „prawdo-

nośne” możliwości groteski i parodii, nie lekceważąc jednocześnie niebezpieczeństw zafałszowania rzeczywistości wynikających z – jak pisał Alvin Rosenfeld² – wykorzystywania okropności. Wykroczenie poza obiektywizujący dyskurs historiograficzny i dokumentarny pozwala dostrzec też funkcje literatury i krytyki dziś – ma ona utworzyć wspólnotę świadków (Dariusz Szczukowski).

Jaki rodzaj prawdy przekazują dzienniki intymne i co odróżnia ten rodzaj pisarstwa od innych zapisów autobiograficznych oraz fikcji literackiej? Jak reguły gatunkowe wpływają na przekazywaną o rzeczywistości pozaliterackiej prawdę? Według Adama Fitasa są cztery takie dziennikowe prawdy: teraźniejszości, zmiany, fragmentu oraz prywatności. Paweł Rodak nieco inaczej rozkłada akcenty, twierdząc, że prawda diariuszy ma trojaki charakter: historyczny, osobowy, piśmienny, i zwraca szczególną uwagę na istotny współkomponent zapisu dziennikowego, jakim jest jego materialność, czyli pozostawione w nim ślady osoby: plamy po kawie, ślady łez, znalezione między stronami włosy itd.

Artykuły, które rozważają rolę prawdy, akcentując różnorakie aspekty historycznoliterackie, wypełniają część czwartą *W perspektywie historii literatury*. Przeważają tu teksty dotyczące utworów z XX w. Analizie poddane zostały różne praktyki pisarskie: zarówno proza historyczna (Hanny Malewskiej, Teodora Parnickiego), jak i fantastyczno-naukowa (Stanisława Lema) oraz awangardowa (Tadeusza Peipera), dziennikowe zapisy (Witolda Gombrowicza), utwory liryczne (Czesława Miłozza) i eseistyczne (Romana Brandstaettera). Fenomen prawdy literackiej jest też ukazywany w kontekście konwencji i technik pisarskich (tekstu jako zapisu mistycznego, romantycznego rozumienia literatury, „realizmu w wyższym sensie” Fiodora Dostojewskiego). W ten sposób szkice z części ostatniej dopełniają problematykę teoretyczną z części pierwszej i drugiej. Szereg jednostkowych wglądów układa się w pewną całość, obejmującą twórczość pisarzy współczesnych w jej gatunkowej różnorodności, ujawniając zarazem sposób istnienia wartości prawdy w konkretnych zjawiskach literackich.

Redaktorzy książki

² A. H. Rosenfeld, *Podwójna śmierć. Rozważania o literaturze Holocaustu*, przeł. B. Krawcovicz, Warszawa 2003, s. 210-242.